



dzień.de | der-tag.pl

Tor wyścigowo-wyczynowy

Współpraca z Niemcami

Na ostatnim zebraniu zastępowych w hufcu rozmawialiśmy o współpracy z naszą organizacją partnerską z Niemiec i o tym, że minęło już wiele lat od nawiązania tej współpracy. „Warto byłoby dalej utrzymać te kontakty i bardziej się w nie zaangażować” – zauważył opiekun grupy. „Na pewno pomoże nam w tym Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, która od lat wspiera nasze wspólne spotkania”. A że motto harcerzy i skautów na całym świecie brzmi „Learning by doing” czyli „Uczyć się czyniąc”, to od razu postanowiliśmy zaangażować się w nietypową akcję i promować temat Niemiec w ramach **dzień.de | der-tag.pl**. Przy okazji na pewno sami dużo się nauczymy.

Narodziny pomysłu

Ale zaraz, zaraz – jak pokazać naszym rodzicom, sąsiadom i innym gościom, że dzięki wymianie lepiej udało nam się poznać Niemcy, a harcerze stamtąd to nasi przyjaciele? Jak sprawić, by zainteresowali się tym krajem i jego mieszkańcami, tak jak my? Nasze wątpliwości szybko rozwiąły się w trakcie rozmów w zastępach. Okazało się, że tym, co wszystkim najbardziej się podobało i zapadło w pamięć z dni spędzonych z naszymi znajomymi z Niemiec, są wspólne gry i zabawy. Jest przy nich zawsze mnóstwo śmiechu, a przy okazji można się czegoś nowego nauczyć. Teraz więc należałoby się zastanowić, jak połączyć zabawę z wiedzą o Niemczech, a potem zaprosić gości.

Pomysł nr 1: Językowy tor przeszkód

Ktoś zaproponował, że możemy ułożyć niemieckojęzyczny tor przeszkód. Wygląda to tak: dwie drużyny ustawiają się w dwóch kolejkach przed przygotowanym wcześniej torem przeszkód (np. przejście po rozłożonej na ziemi linii, przemieszczenie się na brzuchu po ławce ustawionej wzdłuż toru, przejście pod stołem). Na starcie pierwszy z drużyny musi odpowiedzieć na (inne dla każdej drużyny) pytanie sprawdzające znajomość języka niemieckiego (np. „Jak po niemiecku jest *drzewo*?”). Poprawna odpowiedź na pytanie musi paść bardzo szybko, by móc wystartować i nie dać się prześcignąć drugiej drużynie. Jeśli w ciągu kilku sekund zawodnik nie odpowie, losuje kolejne pytanie i tak do skutku. Wygrywa ta drużyna, która jako pierwsza przebiegnie przez cały tor przeszkód. Dla utrudnienia w połowie drogi można ustawić

osobę z drugą serią pytań. Można także zorganizować podobny „wyścig językowy”, ale w formie tradycyjnej sztafety.

Pomysł nr 2: Mapa gigant

Po chwili powstał kolejny pomysł. Możemy wykorzystać zdjęcia oraz pocztówki z Niemiec i wykonać ogromną mapę tego kraju rozpostartą na przykład na boisku, w sali gimnastycznej lub na miejskim skwerze. Na mapie tej znalazłyby się obrazki, kształty rzek, jezior i gór, ale bez nazw! Będą one kolejnymi stacjami, które w biegu trzeba zaliczyć, a przy tym podać ich nazwę ... oczywiście po niemiecku! (w wersji łatwiejszej gry wystarczy tylko polska nazwa). Uczestnicy zabawy mieliby do rozwiązania wcale niełatwy quiz wiedzy o Niemczech. Żeby bieg po mapie nie skończył się zbyt szybko, każdy, kto przystąpi do tego trudnego zadania, otrzyma do ręki łyżkę z jajkiem. Przez wyznaczone stacje należy biec oczywiście tak, żeby jajka nie potłuc. Ciekawe, kto zakończy bieg z całym jajkiem i najlepszym wynikiem...

Pomysł nr 3: Skaczemy przez potok

A może jeszcze trochę gimnastyki? Tym razem uczestnicy biegu powinni poruszać się niczym po kamieniach rozrzuconych w potoku. Oczywiście należy uważać, żeby nie wpaść przy tym do wody! Funkcję kamieni mogą pełnić duże kartki papieru, deski czy plastikowe podkładki rozłożone na ziemi (uwaga, by nie były zbyt śliskie!). Zawodnicy, przeskakując z „kamienia” na „kamień”, powinni uważać, aby nie dotknąć stopą podłoża wokół „kamieni”, bo to grozi dyskwalifikacją! Pod każdym „kamieniem” zawodnicy znajdują pytanie, na które muszą szybko odpowiedzieć. Mogą to być pytania o nazwiska znanych osób w Niemczech, niemieckie dania, nazwy klubów sportowych, cenę biletu na metro w Berlinie, ilość kilometrów z naszego miasta do miasta partnera, imię niemieckiego opiekuna grupy, który ostatnio był u nas na wymianie, lub znaczenie słów tak samo brzmiących, a znaczących co innego w języku polskim i niemieckim (czy „Grad” w języku niemieckim to na pewno grad?). Ta ostatnia wersja jest oczywiście dla bardziej zaawansowanych.

Pomysły i prezenty od PNWM

Pomysłów mamy dużo, chętnych do przygotowania również. Na stronie internetowej Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży www.der-tag.pl znaleźliśmy wskazówki, które z pewnością pomogą nam w dalszych przygotowaniach. Jest tam też informacja, że można u nich zamówić drobne upominki. Super, wykorzystamy je jako nagrody w naszych konkursach!

Iwona Łatwińska, 20.03.2012